

Sygn. akt I ACa 1097/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Baran
-----------------	-------------------

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2023 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko E. G.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 maja 2022 r. sygn. akt I C 2385/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt I ACa 1097/22

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 22 marca 2023 roku

Powódka W. G. w pozwie skierowanym przeciwko E. G. wniosła o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki prawa własności nieruchomości opisanej w pozwie oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Swoje żądanie powódka oparła na twierdzeniu, że odwołała działaną na rzecz pozwanej darowiznę przedmiotowej nieruchomości z uwagi na rażącą niewdzięczność pozwanej, polegającą na:

- doprowadzeniu powódki do zawarcia umowy darowizny nieruchomości objętej pozwem, mimo braku orientacji powódki co do celu czynności,

- wyrzeczeniu się przez pozwaną więzów rodzinnych z powódką (w rozmowie pomiędzy stronami poprzez określenie, że pozwana nie wie, czy ma jeszcze matkę),

- ukrywaniu przed powódką faktu przeniesienia udziałów w spółkach pozwanej, niezarejestrowania tego faktu w KRS-ie i uniemożliwieniu w ten sposób czerpania zysków z faktu bycia udziałowcem w spółkach.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i oświadczyła, że nie domaga się od powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2022r. Sąd Okręgowy w Krakowie w punkcie I. oddalił powództwo, a w punkcie II. stwierdził, że powódka ponosi koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest matką pozwanej E. G. oraz D. Z. (1). W 1986 r. powódka dokonała dwóch darowizn na rzecz swoich córek: darowała córce D. Z. (1) udział w wysokości 1/2 części we współwłasności nieruchomości położonej w Z., w której zostały na rzecz D. Z. (1) i powódki wyodrębnione lokale oraz darowała pozwanej nieruchomość stanowiącą działkę nr (...), zabudowaną domem rodzinnym, który pozwana wyremontowała.

W 1991 r. powódka sporządziła testament, na mocy którego powołała do całości spadku po sobie pozwaną. W dniu 22 września 2014 r. E. G. i W. G. podpisały dwie umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. W każdej ze spółek pozwana objęła 99 udziałów a powódka – 1 udział.

Umową darowizny z dnia 29 października 2018 r. córka powódki D. Z. (1) przeniosła na swoją córkę D. Z. (2) własność nieruchomości składającej się z lokalu mieszkalnego nr (...), pochodzącego z darowizny dokonanej przez powódkę w 1986 r.

Około lipca 2020 r. powódka zwróciła się do pozwanej, aby ta zapobiegła ewentualnej utracie po jej śmierci majątku znajdującego się obecnie w posiadaniu powódki. Powódka chciała przeznaczyć lokal, który zajmowała, na rzecz drugiej z córek D. P.. Obawiała się jednak, że ta roztrwoni majątek, bowiem borykała się w tamtym okresie z problemami osobistymi. Powódka z pozwaną uzgodniły, że powódka daruje pozwanej nieruchomość, a ta w przyszłości przekaze go dzieciom P..

Na mocy umowy darowizny z dnia 2 września 2020 r. zawartej w formie aktu notarialnego przed notariuszem M. Z. (1) powódka darowała pozwanej nieruchomość, stanowiącą samodzielny lokal mieszkalny nr (...) położony na pierwszej kondygnacji budynku nr (...) w Z..

W tym samym dniu pozwana przeniosła na powódkę 8 udziałów w prowadzonych przez pozwaną spółkach, za cenę 400 zł, a na jej kuzynkę K. Z. po 1 udziale za cenę 50 zł. Umowy zawarte zostały w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym.

Tego samego dnia powódka odwołała wszystkie sporządzone przez nią testamenty, pozbawiła je w całości skutków prawnych i oświadczyła, że przeznaczą na rzecz pozwanej tytułem zapisu windykacyjnego 9 udziałów w kapitale zakładowym spółki pod firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. oraz 9 udziałów w kapitale zakładowym spółki pod firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z.. Powódka oświadczyła nadto, że jej córki D. i E. nie powinny po jej śmierci występować względem siebie z roszczeniami o zapłatę sumy pieniężnej, potrzebnej do pokrycia lub uzupełnienia zachowku po niej – z uwagi na dokonane darowizny (na rzecz D. Z. (1) to darowizna objęta aktem notarialnym z 15 września 1986 r., Rep. (...), na rzecz E. G. to darowizna objęta aktem notarialnym z 2 września 2020 r., Rep. (...)).

Powódka od 2019 r. pozostawała w leczeniu Poradni Otolaryngologicznej z powodu postępującego niedosłuchu i korzystała z aparatu słuchowego. Notariusz przeprowadzający czynności notarialne w dniu 2 września 2020 r. – w tym umowę darowizny – nie miał wątpliwości co do tego, czy powódka rozumie i słyszy, co się dzieje podczas dokonywania czynności notarialnej. Wszystkie akty notarialne były odczytywane. Notariusz przy odczytywaniu aktu wyjaśnił, na czym polega dana czynność, upewnił się, że strony to rozumieją i taka jest ich wola.

W odpisach z KRS z dnia 6 sierpnia 2021 r. dla spółki (...) widnieje informacja, że pozwana E. G. posiada 99 udziałów.

W czasie, gdy powódka w październiku 2020 r. chorowała (podejrzanie COVID-19) pozwana nie kontaktowała się z nią osobiście, utrzymywała jednak stały kontakt telefoniczny i SMS-owy z siostrą D. Z. (1) oraz siostrzenicą P. J.. Gdy zaczęła się pandemia, pozwana z matką rozmawiała przez plot, bowiem bała się, że zarazi powódkę. Pozwana dowiedziała się od siostry D., że mama i ona mają COVID. Pozwana dzwoniła do matki w czasie choroby, codziennie rozmawiała z nią telefonicznie. Powódce zmieniła się osobowość po przechorowaniu COVID. Zaczęła przychodzić do pozwanej tylko wtedy, kiedy zostawała sama w domu i oglądała się, kiedy wrócą pozostali członkowie rodziny. Pozwana odczuwa, że matka się jej boi, bo uwierzyła w oskarżenia formułowane pod adresem pozwanej przez M. Z. (2), który miał plany wobec nieruchomości zamieszkałej przez powódkę i jej rodzinę. Podczas rozmowy w grudniu 2020 r. M. Z. (2) mówił, że ten dom nadaje się tylko do korzystania z niego jako hotelu pracowniczego.

Zachowanie powódki zaskoczyło pozwaną, poczuła się, jakby straciła matkę. Pozwana nie wiedziała co się dzieje, nie była w stanie tego zrozumieć, nie poznawała swojej matki. Dlatego pozwana użyła określenia, że nie wie, czy ma jeszcze matkę. Pozwana całe życie zmagала się z tym, że nie ma ojca, a do tego doszła sytuacja z przemianą matki. Pozwana miała świadomość, że jej rodzice byli parą, która - mimo, że się kochała - nie potrafiła się porozumieć. Poznała ojca dopiero w 18 roku życia. Pozwana nie powiedziała matce, że nie dziwi się, że ojciec od niej odszedł, ale że pozwana musiała się zmagać całe życie z tym, że nie miała ojca, a teraz zмага się z tym, że nie ma matki.

Podczas wizyty u lekarza psychiatry w dniu 20 maja 2021 r. dr n. med. S. T. (lekarz psychiatra) stwierdziła, że powódka przy znacznym niedosłuchu pozostaje w dobrym kontakcie słownym, wykazuje pełną orientację w czasie i miejscu oraz osobie własnej. Nawiązuje kontakt słowny, prawidłowo formułuje wypowiedzi pod względem formy i treści, pozostaje krytyczna w ocenie swojej sytuacji. Powódka, gdy ma założony aparat słuchowy, słyszy dobrze.

Aktem notarialnym z dnia 23 kwietnia 2021 r. Rep. (...) numer (...) przed notariuszem M. Z. (1) powódka oświadczyła, że odwołuje wszystkie sporządzone wcześniej testamenty i pozbawiła je w całości skutków prawnych, w tym w szczególności odwołuje w całości testament sporządzony w tejże kancelarii przed notariuszem M. Z. (1) w dniu 2 września 2020 r., zarejestrowany za numerem Rep. (...).

Pismem z dnia 10 czerwca 2021 r. powódka odwołała darowiznę i jednocześnie wezwała pozwaną do zwrotnego przeniesienia własności i stawiennictwa u notariusza w dniu 25 czerwca 2021 r.

Pozwana poinformowała powódkę, że nie stawi się u notariusza, brak bowiem podstawy do przyjęcia, że darowizna została skutecznie odwołana. Pozwana faktycznie u notariusza się nie stawiła.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę faktyczną żądania pozwu miała być rażąca niewdzięczność pozwanej, co uzasadniałoby odwołanie darowizny uczynionej na rzecz pozwanej w dniu 2 września 2020 r.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Rażąca niewdzięczność to kwalifikowana postać działania lub zaniechania obdarowanego, która wykracza poza przeciętne ramy konfliktu rodzinnego. Cechuje ją nasycenie złej woli względem darczyńcy, umyślność i brak racjonalnego uzasadnienia zachowania obdarowanego poza chęcią zaszkodzenia lub dokuczenia darczyńcy. Zarzucane pozwanej zachowanie nie wyczerpuje tych znamion w jakimkolwiek stopniu. Zgodnie z wypracowanymi w judykaturze standardami uznaje się, że nie stanowią rażącej niewdzięczności incydentalne sprzeczki obdarowanego z darczyńcą, zwykłe konflikty życia codziennego, uchybienia mieszczące się w ramach „trwałego konfliktu rodzinnego”. W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie wykazało, aby powódka w dniu 2 września 2020 r. została wprowadzona w błąd co do charakteru i znaczenia czynności notarialnej – umowy darowizny.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie może także odnieść oczekiwanego skutku zarzut powódki, że pozwana wyrzekła się jej, czy zerwała więzy rodzinne. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana istotnie w obecności powódki oraz członków bliskiej rodziny wyrażała się, że nie wie, czy ma jeszcze matkę – w reakcji na kwestionowanie przez powódkę skuteczności dokonanej darowizny, twierdzeń odnośnie niewdzięczności itp. Jak wykazało postępowanie dowodowe, pozwana nie czyniła tych uwag złośliwie ani w zamiarze dokuczenia powódce, nie można tych wypowiedzi zakwalifikować jako zachowań wysoce nieprzyjaznych lub wręcz przestępczych w stosunku do darczyńcy, szczególnie nagannych czy sprzecznych z elementarnym poczuciem przyzwoitości. Wypowiadając te słowa pozwana w istocie wyrażała ból i żal związany z zachowaniem powódki względem niej; słowa te były wyrazem niegodzenia się na obserwowane przez pozwaną zmiany zachodzące w osobowości matki.

W ocenie Sądu Okręgowego nie znalazło także potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenie, że pozwana nie interesowała się losem matki, gdy ta chorowała jesienią 2020 r.

Zupełnie chybnym zarzutem jest twierdzenie, że pozwana okazała powódce rażącą niewdzięczność ukrywając przed nią fakt przeniesienia udziałów w spółkach pozwanej, niezarejestrowanie tego w KRS-ie i uniemożliwienie w ten sposób czerpania zysków z bycia udziałowcem w spółkach. Powódka sama przyznawała, że do notariusza udawała się w „sprawach spółkowych”, chodziło o przeniesienie na nią udziałów w spółkach pozwanej, w tej kwestii z całą pewnością miała zatem świadomość celu wizyty u notariusza. Powódka miała zostać obdarowana udziałami w spółkach, pozwana nie chciała uzyskiwać w zamian za przeniesienie udziałów żadnych korzyści. Zbycie udziałów w spółce z o.o. dla swojej skuteczności zgodnie z art. 180 i n. k.s.h. nie wymaga zarejestrowania w KRS. Zawarcie umowy w prawem przewidzianej formie przenosi wskazane udziały. Taka czynność niewątpliwie została dokonana. W sferze prawa materialnego udziały w spółce przeszły zatem na powódkę.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł przejawów rażącej niewdzięczności także w innych zachowaniach pozwanej względem powódki, które miały miejsce po dokonaniu darowizny. Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Co do kosztów procesu Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana, jako strona wygrywająca proces, mogła domagać się zwrotu kosztów procesu, jednakże wyraźnie oświadczyła, że nie domaga się tych kosztów od powódki. Mając zatem obowiązek orzeczenia o kosztach procesu w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji (art.108 § 1 k.p.c.) Sąd Okręgowy zadeklarował w punkcie II. wyroku, że to powódka ponosi koszty procesu – bez dalszego rozliczenia.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła powódka, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

1) art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, prowadzącą do błędnej oceny okoliczności składających się na akty rażącej niewdzięczności pozwanej wobec powódki,

2) błędne przyjęcie przez Sąd, że powódka w chwili czynności przed notariuszem M. Z. (1) w dniu 2 września 2022 r. wiedziała i godziła się na przeniesienie w drodze darowizny na pozwaną prawa własności nieruchomości, tj. lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...), dla której Sąd Rejonowy w W. który to błąd wynikał z:

- nieprawidłowego przyjęcia, że powódka brała udział wraz z pozwaną w planowaniu czynności darowizny lokalu przed jej dokonaniem, a pozwana nie wprowadziła powódki w błąd co do celu czynności notarialnych, które mają odbyć się 2 września 2020 r. w kancelarii notarialnej M. Z. (1)

- nieprawidłowego przyjęcia, że w trakcie czynności notarialnej powódka, pomimo znacznego niedosłuchu, słyszała co mówią uczestnicy, w szczególności notariusz i rozumiała, że prowadzona jest czynność darowizny lokalu na rzecz pozwanej,

- bezpodstawnego przyjęcia przez Sąd okoliczności związanych z domaganiem się zwrotnego przeniesienia własności lokalu przez powódkę, w szczególności faktu, że już po dokonaniu darowizny powódka zmieniła zdanie pod wpływem pozostałych członków rodziny

- powyższe ustalenia stoją w oczywistej sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym, zasadami logiki i doświadczenia życiowego;

3) błędne uznanie, że pozwana nie wypowiedziała w stosunku do powódki słów dotyczących ojca pozwanej, a to wskazujących na odpowiedzialność powódki za rozstanie z ojcem pozwanej oraz braku uwzględnienia tych słów przy ocenie ich w kontekście rażącej niewdzięczności pozwanej wobec powódki,

4) błędne przyjęcie, że wyrzeczenie się przez pozwaną więzów rodzinnych z powódką — w rozmowie pomiędzy stronami a także w stosunku do osób trzecich, poprzez określenie, że pozwana nie wie, czy ma jeszcze matkę, lub wprost, że nie ma już matki - nie stanowiły w okolicznościach sprawy rażącej niewdzięczności pozwanej w stosunku do powódki,

5) brak uwzględnienia, że pozwana utrudniała powódce wykonywanie uprawnień z tytułu udziałów w spółkach (...) (dalej łącznie jako „spółki”) poprzez ukrywanie przed nią szczegółów transakcji i ukrywanie jedynych istniejących egzemplarzy umowy przeniesienia własności przedmiotowych udziałów na powódkę, przy jednoczesnym braku rejestracji przejścia własności tych udziałów na powódkę w Rejestrze Przedsiębiorców KRS.

6) art. 231 i 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, polegającego na tym, że Sąd I instancji uznał, iż co do zasady nie doszło do aktów rażącej niewdzięczności w stosunku do powódki po 2 września 2020 r. tj. po dniu dokonania darowizny lokalu na rzecz pozwanej, w szczególności Sąd I instancji błędnie uznał, że określone przez powódkę zachowania nie stanowiły takich aktów, a zachowania polegające na kilkukrotnym wypowiedzeniu słów „nie mam już matki” stanowiące akty rażącej niewdzięczności były usprawiedliwione - ze względu na błędnie ustalone okoliczności faktyczne wskazane w treści uzasadnienia, wybiórcze i tendencyjne podejście do okoliczności sprawy na etapie jej prowadzenia (sposób przesłuchiwanie świadków) oraz wyrokowania, w szczególności bezkrytyczne przyjęcie zeznań pozwanej za wiarygodne, spójne i logiczne, przy jednoczesnej odmowie wiary zeznaniom powódki, wybiórcze potraktowanie zeznań świadków, w szczególności pominięcie istotnych części zeznań świadków D. Z. (1), D. Z. (3) oraz M. Z. (2), błędna interpretacja słów i wybiórcze przyjęcie za podstawę ustaleń faktycznych zeznań świadka K. Z. oraz notariusz M. Z. (1) w zakresie, w jakim implikują, że powódka planowała przeniesienie własności lokalu na pozwaną i w chwili dokonywania tej czynności rozpoznawała znaczenie tego co się dzieje, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego i faktów ustalonych na jego podstawie powinna doprowadzić Sąd do wniosku, że pozwana dopuściła się wielokrotnie aktów rażącej niewdzięczności wobec powódki w okresie od 2 września 2020 r., które uzasadniały odwołanie darowizny lokalu, a nie istnieją okoliczności, które sanują wskazane akty niewdzięczności i nawet przy hipotetycznym przyjęciu ich istnienia, ze względu na całokształt relacji i zakres pomocy otrzymanej przez pozwaną od powódki przez całe życie, okoliczności (błędnie) przyjęte przez Sąd I instancji nie stanowią okoliczności wyłączających rażącą niewdzięczność pozwanej w stosunku do powódki.

7) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 898 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódka nie mogła odwołać darowizny lokalu z dnia 2 września 2020 r. na tej podstawie, że obdarowana pozwana dopuściła się względem niej rażącej niewdzięczności, podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do uznania wskazanych przez powódkę zachowań pozwanej za akty rażącej niewdzięczności, a tym samym za podstawę do skutecznego odwołania darowizny lokalu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego i wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i uznaje je za swoje.

Nie sposób podzielić zawartych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przepisów procedury, tj. art. 233 § 1 k.p.c. wskutek wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a także zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wprowadza do systemu prawa cywilnego zasadę swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tą zasadą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Konstruuąc zarzut dotyczący błędnej oceny dowodu, należy wskazać oparte na realiach sprawy przyczyny, dla których apelujący uważa, że ocena dowodu dokonana przez sąd pierwszej instancji jest wadliwa. Dla skuteczności takiego zarzutu nie wystarcza stwierdzenie wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu apelującego odpowiada rzeczywistości; wymagane jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Tego apelująca w swej apelacji nie dokonała.

Ustalenia w zakresie celowości dokonanej darowizny zostały dokonane nie tylko w oparciu o twierdzenia pozwanej, ale także zeznań świadka K. Z. (k. 174). W żaden sposób ustaleń tych nie można ocenić jako dowolne. Powódka kwestionując ustalenia dotyczące motywów dokonanej darowizny winna powołać dowody na okoliczność innych motywów, które rzekomo przyswiecały pozwanej zgodnie z art. 6 k.c.

Podkreślić należy, że do czasu podpisania umowy darowizny całość spadku po powódce miała przypadać pozwanej w oparciu o testament powódki z 1991 r. Zatem zawarcie umowy w 2020 r. realizowało przed śmiercią wolę powódki ujawnioną w testamencie z 1991 r. przy jednoczesnym ominięciu skutków rozczłonkowania majątku w przypadku dojścia do konfliktu między siostrami o zachówek.

Druga córka powódki przepisała część nieruchomości zamieszkiwanej przez powódkę swojej córce. Żadna ze stron nie kwestionuje, że istniały w rodzinie plany, aby przedmiot umowy darowizny otrzymała w przyszłości wnuczka powódki P.. W istocie Sąd Okręgowy nie prowadził dowodów na okoliczność, czy wnuczka P. miała kłopoty rodzinne i nie dawała gwarancji zachowania majątku, ale inicjatywa dowodowa w tym zakresie leżała po stronie powódki, skoro kwestionuje tę okoliczność. Tymczasem wnioski dowodowe na taką okoliczność nie zostały sformułowane.

Bezspornym jest, że wnuczka powódki P. zamieszkuje w lokalu z powódką. Na chwilę dokonywania darowizny zapisanie tego lokalu wnuczce P. powodowałoby, że obydwa lokale należące niegdyś do powódki znajdowałyby się we własności wnuczek, pochodzących od jednej córki, przy czym wnuczki te miały już własne rodziny. W istocie zatem zapisanie lokalu pozwanej w większym stopniu zabezpieczało doczesne interesy powódki, bowiem zamieszkuje ona w lokalu, którego nie zajmuje właściciel. Właścicielem zaś jest druga córka, która nie ma zstępnych i z którą w chwili dokonania darowizny pozostawała w dobrych relacjach.

Przebieg podpisania aktu notarialnego został ustalony w oparciu o dowody z zeznań świadków, obecnych przy podpisywaniu umów, w szczególności na podstawie zeznań notariusza. Świadkowie wskazali, że notariusz odczytujący akt nie miał maseczki (k. 174). Notariusz zaś podkreślił, że nie miał żadnych wątpliwości czy powódka słyszy i czy jest zorientowana co do dokonywanej czynności. Zawieranie aktu notarialnego jest czynnością urzędową i w przypadku, gdy notariusz ma wątpliwości co do stanu zdrowia strony, jest on zobowiązany do odmowy przystąpienia do spisania aktu notarialnego. Taka sytuacja nie miała miejsca.

Podkreślić nadto należy, że sama powódka przedłożyła do akt zaświadczenie lekarskie, z którego wynika, że mimo znacznego niedosłuchu pozostaje w dobrym kontakcie słownym, wykazuje pełną orientację w czasie i miejscu oraz co do osoby własnej (k. 30). Jakkolwiek zaświadczenie to pochodzi z okresu późniejszego, to z uwagi na wiek powódki i brak informacji o poprawie stanu zdrowia powódki ma ono znaczenie dla oceny świadomości powódki w chwili podpisania umowy darowizny. Powódka przy dokonywaniu czynności miała założoną słuchawkę - co sama wskazała słuchana na rozprawie (k. 154). Nawet świadkowie powołani przez powódkę w zeznaniach wskazywali, że ma ona problemy ze zrozumieniem wypowiedzi w sytuacji gdy nie ma aparatu słuchowego (k. 172,173). Sąd Okręgowy słuchając powódki na rozprawie w dniu 10 lutego 2022 r. z urzędu stwierdził, że co do zasady powódka rozumie kierowane do niej wypowiedzi i nie ma problemu z ich usłyszeniem. Powódka na rozprawie w dniu 10 lutego 2022 r. wskazała, że bierze udział w wykładach Uniwersytetu (...), co oznacza, że ma orientację co do własnej osoby.

Reasumując - w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie Sądu I instancji, że powódka była świadoma treści czynności prawnych, jakich dokonała w dniu 2 września 2020 r. jest prawidłowe i znajduje swe oparcie w materiale dowodowym, który Sąd Okręgowy i Apelacyjny uznał za wiarygodny.

Powódka nie wykazała, by pozwana utrudniała jej wykonywanie praw udziałowych w spółkach. Jakkolwiek Sąd Okręgowy ustalił, w jaki sposób nie doszło początkowo do ujawnienia powódki i kuzynki pozwanej w aktach rejestrowych, to wyjaśnienia pozwanej, których udzieliła również powódcie przed wdaniem się w spór znajdują odbicie w odpisie z KRS. Wskazać również należy, że mimo braku wpisu w KRS umowa zbycia udziałów nie jest nieważna i ma znaczenie w stosunkach wewnątrz spółki. Powódka nie wykazała, jakich istotnie praw udziałowych pozwana nie pozwalała jej wykonać.

Twierdzenia powódki jakoby po zawarciu umowy darowizny pozwana dopuszczała się zachowań takich jak brak zainteresowania zdrowiem powódki, nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym, który Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny a którego ocenę Sąd Apelacyjny podziela. Pozwana przedłożyła wydruki wiadomości tekstowych, z których wynikał jej stosunek do powódki.

Podkreślić należy, że wypowiedzi pozwanej o jej wątpliwościach co do posiadania matki czy też ojca były emocjonalne i związane z narastającym konfliktem w rodzinie. Zrozumiałym jest zdenerwowanie pozwanej w sytuacji, w której osoba bliska zarzuca jej oszustwo w działaniu, będącym wynikiem wspólnego zgodnego działania stron. Stąd też brały się wypowiedzi pozwanej, że mamie się coś stało z głową, czy też, że nie ma już matki.

Należy przypomnieć, że rażąca a więc kwalifikowana niewdzięczność to takie postępowanie obdarowanego, które polega na umyślnym zawinionym działaniu lub zaniechaniu, skierowanym przeciwko darczyńcy i które uznać należy, z punktu widzenia powszechnie obowiązujących zasad etycznych, za niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne (por. wyrok z dnia 17 czerwca 2021 r., I CSKP 68/21). Nie każdy zatem spór czy przejaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się rażącej niewdzięczności przez obdarowanego. W orzecznictwie przyjmuje się, że podstawie tej nie odpowiadają krzywdy wyrządzone darczyńcy nieumyślnie, w sposób niezamierzony, a także nawet umyślnie wówczas, gdy chodzi o nieprzekraczające granic zwykłych konfliktów życia rodzinnego, podyktowane emocjami wypowiedzi czy gesty, które są przejawem zwykłych konfliktów rodzinnych, spowodowanych przez obie jego strony, a tym bardziej sprowokowane przez darczyńcę. Przy ocenie rażącej niewdzięczności istotne znaczenie ma nie tylko zachowanie obdarowanego, lecz także zachowanie darczyńcy po wykonaniu darowizny.

Reasumując, w apelacji nie wykazano, że Sąd Okręgowy dopuścił się rażącego naruszenia przepisów postępowania, które doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 898 k.c.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki w oparciu o art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 102 k.p.c., obciążając nimi powódkę jedynie częściowo. Przy zastosowaniu tego przepisu Sąd Apelacyjny z jednej strony miał na uwadze charakter dochodzonego roszczenia (przeciwko osobie bliskiej), wiek i sytuację majątkową powódki, jej subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia. Jednakże z drugiej strony to, że powódka zdecydowała się zaskarżyć wyrok znając już ocenę prawną roszczenia, dokonaną przez Sąd I instancji i będąc reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika oznacza, że powódka podjęła także finansowe ryzyko przegrania procesu w II instancji i winna była to ryzyko brać pod uwagę. Przemawia to za obciążeniem ją częścią kosztów procesu (wynagrodzenie pełnomocnika strony przeciwnej), które wywołało wniesienie apelacji. Całość tych kosztów odpowiada kwocie 4050 zł (§ 10 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie); Sąd Apelacyjny zdecydował o obciążeniu powódki kwotą 1500 zł.